Ner 172. ROK 1837. PONIEDZIAŁEK 31 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.



IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Piotra w Okowach.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Dzierzysław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 5."' 158	† 10°, 2	4." 20	Pn Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	ciepło najm. † 8 8
29	2	4, 477	20, 5	4, 94	Wschodni słaby	„	ciepło najw. † 210 6
	10	3. 975	15 0	5, 74	Pn. Wschodni słaby	Pogoda	
	6	27 3. 709	† 12, 3	4, 75	Pn Wschodni słaby	Pogoda	ciepło najm. † 11 8
30	2	3, 175	22, 2	4, 54	Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	ciepło najw. † 23 0
	10	2, 901	17, 4	6. 47	Pn Wschodni słaby	„	

Cześć Urzędowa.

OBWIESZCZENIE.

Nro 4,179.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do wiadomości, iż stósownie do postanowienia Senatu Rządzącego z dnia 13 b. m. N. 4,119 odbędzie się w biórze Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu w d. 11 następującego miesiąca sierpnia od godziny 10 z rana licytacya publiczna *in minus* dostawy papieru gładkiego pod stępel krajowy przez lat 2 i miesięcy 8 to jest od dnia 30 września r. b. do końca maja 1840. Ilość papieru dostawić się mającego w dniu 30 września r. b. na czas do końca maja 1,838 wynosi ryz 106½ w następnych zaś dwóch latach po 180 ryz w roku. Gatunek papieru równie jak warunki licytacyi znajdują się w Wydziale do przejrzenia. W latach dalszych dwóch od dnia 1 czerwca 1838 do końca Maja 1840 r. papier z nakami wodnemi żądany będzie, zaś zaś w dniu 30 września roku b. na 8 miesięcy do końca maja 1838 gdyby entreprener niemógł wystarać się o papier z nakami wodnemi, przyjętym będzie ten artykuł i bez takowych znaków. Cena na pierwse wywołanie postanowiona w kwocie złp. 21 gr. 15 za każdą ryzę papieru ze znakami wodnemi, a bez znaków złp. 18 *vadium* wynosi złp. 387.

Kraków dnia 26 Lipca 1837 r.

SOBOLEWSKI.

(1r.) *Paprocki* Ref. Senatu.

NOTARYUSZ PUBLICZNY

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Zawiadamia niniejszym iż na dniu 31 lipca 1837 r. w domu pod L. 535 przy ulicy Floryańskiej o godzinie 9 rano odbywać się

będzie licytacya publiczna ruchomości po ś. p. Dominice 1mo Gołuchowskiej 2do Charskiéj pozostałe jako to sukien, stolarszczyzny, szkła, porcellany, i różnych ruchomości, a d. następnego w godzinach przedpołudniowych na końskiem targowisku przy Kleparzu sprzedarz koni i powozu.

Kraków dnia 28 lipca 1831 r.

Seb. *Korytowski.* (3r.)

Część Polityczna.

Wiadomości z Poczty wczorajszéj.

— *Warszawa* 25 *Lipca.* —

We wsi Broniszewo, gminie służewskiéj, obwodu knjawskiego, żona włościanina Kielkowskiego Wojciecha, powiła w nocy z 18 na 19 b. m., czworo dzieci, to jest trzy córki którym nadano przy chrzcie, imiona, Anna, Ludwika, Maryanna, tudzież syna Jakóba. Ten ostatni w kilka godzin skończył życie.

— *Petersburg* 5 *Czerwca* (17) *Lipca.* —

Pan Milbank minister pełnomocny królowy J. W. Brytanii, miał zaszczyt być przyjętym przez N. Pana i złożył J. C. Mości listy oznajmujące o zgonie króla J. Wilhelma IV. tudzież o wstąpieniu na tron połączonych królestw W Brytanii i Irlandyi, królowéj Alexandry Wiktoryi. Po skończoném posłuchaniu, pan Milbank miał podobnież zaszczyt być przyjętym przez N. Cesarzowę.

Jenerał-adjutant hrabia Orlów, udał się d. 26 czerwca do Londynu, z powinszowaniem N. Cesarza, królowéj angielskiéj, wstąpienia na tron i z oświadczeniem królowéj wdowie po królu Wilhelmie IV. ubolewania nad smutną stratą, która ją dotknęła.

Dalsze szczegóły o podróży J. C. W. W. Xięcia Następcy Tronu Cesarzewicza. — Dnia 15 czerwca J. C. W. wyjechał z Orenburga, a ujechawszy przeszło sto wiorst, przybył na granicę ziemi uralskiego wojska, gdzie zastał oddział uralskich kozaków. J. C. W. stanął d. 16 w Uralsku o piérwszéj zrana. Dnia 16 przyjąwszy wyższych urzędników i po odbytéj modlitwie w soborze, udał się na miejsce założenia nowéj cerkwi i położył węgielny kamień nowo-budującéj się świątyni na imię ś. Alexandr'a Newskiego. Wobecności J. C. W. okazano próby rozmaitych sposobó w rybołóstwa na Uralu, stanowiącego główną gałęź przemysłu Koz ików uralskich i będącego pierwszém źródłem ich dochodów. — Dnia 17 rano, wyjechawszy Cesarzewicz z Uralska, stanął na nocleg w Bazuluku. — Dnia 18 jechał daléj przez Bugurasłan do miasta Bugulmy i tam nocował. — Dnia 19 przebywszy powiaty bugulmiński i menzoliński, o południu stanął u końca Orenburgskie j gubernii, po któréj podróż Jego C. W. trwała około dwóch tygodni na przestrzeni 2200 wiorst. O' godzini e 9 wieczorem Cesarzewicz przybył na nocleg do miasta Czystopola leżącego na brzegach Kamy. Dnia 20 udał się J. C. W. traktem do Kazania, gdzie stanął o 5 po południu. D. 21 po przyjęciu władz i po przeglądzie warty, J. C. W. udał się do żeńskiego manasteru Matki Boskiej Kazańskiéj, zwiedził gimnazyum, uniwersytet, szpital i inne dobroczynne zakłady. Wieczorem na część dostojnego gościa, szlachta kazańska dała bal okazały. Dnia 22 J. C. W. cały ranek poświęcił zwiedzeniu monasteru Zbawiciela, domu sierot, arsenału, kazamatów, depokomissoryatu, wojennego szpitala, janusowkiego meczetu, pomnika postawionego poległym przy wzięciu Kazania 1552 r., i chowanéj w Kazaniu galery Twer, na któréj cesarzowa Katarzyna II. odbyła podróż na Wołdze z Tweru do Kazania. Tegoż dnia mieli szczęście stawić się przed Jego Cesarzewiczowską W. wybrani z różnoplemiennych gubernij Tatarzy Czeremysi, Czuwasze i Mordwa. Po obiedzie J. C. W. zaszczycił Swą obecnością spacer publiczny za miastem, w tak zwanéj kazańskiéj Szwajcaryi, gdzie był częstowany przez kupców w urządzonéj

umyślnie galeryi, a wieczorem zwiedził teatr. Przez cały czas pobytu J. C. W. w Kazaniu, miasto wieczorami było wspaniale oświecone.

Uniwersytet petersburgski, miał w przeszłym roku, 63 nauczycieli i urzędników, a 299 uczniów; moskiewski 214 nauczycieli i urzędników, 441 uczniów; Charkowski 137 naucz. i urzęd., 332 uczniów; Kazański 95 naucz. i urzęd., 192 uczniów; Dorpacki 74 naucz. i urzęd., 536 uczniów; Kijowski 88 naucz. i urzędników, 203 uczniów. Liczba więc uczniów we wszystkich uniwersytetach państwa rossyjskiego, wynosiła 2003.

— *Z Paryża* 18 *Lipca.* —

Rząd odebrał następującą depeszę telegraficzną z Narbonny pod d. 17 b. m.

»*Jenerał Castellane do Ministra Wojny*

Berga poddała się karlistom dnia 2 b. m: dla niedostatku żywności. Osada 220 żołnierzy i 400 gwardystów narodowych, złożyła broń, lecz nieposzła w niewolę; — 2000 karabinów 2 działa czterofuntowe i 1000 ładunków, dostały się w ręce zdobywców.« —

— *Dnia* 19 *Lipca.* —

Dziennik ministeryalny wieczorny zawiera następującą depeszę telegraficzną z Bordeaux pod d. 17 b. m. »Ponieważ gościniec pomiędzy Catalayud i Saragossą osadzony jest przez karlistów, niedoszły nas przeto gońcy z Madrytu z dnia 11 i 12 lipca. — Listy z Saragossy pod d. 14 b. m. nic nie donoszą ważnego o pochodzie D. Carlosa.« —

Równie i do Paryża, nie doszły dziś poczty madryckie z dnia 11 i 12; — toż samo i poczta bajońska do godziny $4\frac{1}{2}$ jeszcze tu nienadeszła. —»Okoliczność ta zastrsazyła bardzo spekulantów, i papiery hiszpańskie spadły na dzisiejszéj giełdzie na $20\frac{3}{4}$. Pogloska, że D. Carlos zajął Walencyą, ponowiła się dzisiaj i dała powód do zwichnienia papierów hiszpańskich.

W Madrycie panuje wielki popłoch i nieporozumienia; — widoczny postęp D. Carlosa, niczem już pokryć się nieda; — większa część mieszkańców stolicy, gorzkie czyni wyrzuty sprawcom buntu w la Grania, i trudno jest przewidzieć jaki tam rzeczy koniec wezmą.—

— *Dnia* 20 *Lipca.* —

Na dzisiejszéj giełdzie oifarowano wniższych jeszcze cenach papiery. Ciągłe zaleganie poczty madryckiéj niepokoiło umysły i na papiery hiszpańskie bardzo mało, lub w cale żadnych niebyło ochotników. —

— *Dnia* 21 *Lipca.* —

Rząd odebrał dziś następującą depeszę telegraficzną z Bordeaux pod dniem 19 téj osnowy:« Don Carlos zdaje się chcieć iść prosto do królestwa, (prowincyi,) Murcyi; opuścił on dnia 11. Torres, i zostawiwszy Walencyą na lewo, puścił się drogą do Liria. Orao był tegoż samego dnia w Xerica; Buerens nadciągnął do Teruel i poszedł zaraz daléj do połączenia się z Orą w Moyo. (Wszystko to dzieje się w tyle armii D. Carlosa). — Espartero pisze pod dniem 12 że maszeruje przez Dera i Cetina, dla połączenia się z Buerensem. Korpusy partyzanckie karlistów, pod dowództwem Langostera, opuściły okolice Saragossy cofając się do Bellite; gościniec jest teraz znowu wolny, i zaległe poczty madryckie nadeszły wreszcie. Wiadomości z téj stolicy dochodzą. ...» (Reszta depeszy zmrokiem nocnym przerwana.)—

Depesza ta, donosząc, że D. Carlos zamiast uderzyć na Walencyą, poszedł do Murcyi, ożywiła znowu trochę ufność spekulantów, i kursa papierów hiszpańskich z $20\frac{3}{8}$ podniosły się na $21\frac{1}{2}$. —

List z Bajonny pod dniem 27 donosi: »Officer który tu przybył z San Sebastian, opowiada, że pólk *Królowéj* zbuntował się, i że jenerał Jaureguy niemogąc przywrócić porządku, zdał to na magistrat miejski — aby się ze zbuntowanemi żołnierzami porozumiał.— Atoli konsul hiszpański, który pod d. 16 b. odebrał listy z San Sebastian, nic w nich

podobnego niewyczytuje. — Wszystkie władze karlistowskie które się znajdowały w Estelli, powróciły znowu do Tolozy.«

— *Z Frankfortu, n. M.*, 13 *lipca.* —

Wiadomość o przejściu karlistów przez Ebro nabawiła strachu niemal wszystkie giełdy, z którego przychodzą teraz do siebie, zwłaszcza po nadejściu doniesień z Amszterdamu, gdzie powszechnie domyślają się, że Francya nie pozostanie teraz cichym i spokojnym postrzegaczem tego co się na półwyspie dzieje, to jest że będzie w potrzebie interweniować. Jakkolwiek są to domysły żadnéj podstawy nie mające, nie były jednakże bez skutku na interesa giełdowe. Z drugiéj strony więcéj ożywiającemi są wnioski, że Angliia, teraz, więcéj niż kiedy, będzie dzielniéj popierać sprawę konstytucyjną na półwyspie, czego lipcowy rząd francuzki uczyniéby nie mógł. Atoli (papiery hiszpańskie na giełdzie, dnia 22 spadły aż na 15 za 100.)

ROZMAITOSCI.

Spiewaczka *Szreder Dewrjen* wkrótce wróci z Anglji do Niemiec. — W parlamencie angiel; przyszło do wniosku, aby w niedzielę była zabroniona jazda po kolejach żelaznych. — Sławny karzeł rodem z Polski, nazwiskiem Hrabia (?) *Borosławski*, mający teraz lat 99, żyje niedaleko *Durham* w dobrach do niego należących. Jest on jeszcze dość czerstwy i może dojdzie lat 100. — Młoda Królowa wysp *Sandwisz* zeszła z tego świata. — W *Lipsku* zaczęto wydawać gazetę jedynie tyczącą się sprawy izraelitów. — Na zasadzie amnestyi dla winowajców politycznych we Francyi, uwolniono także w Paryżu jednego z owych biedaków, którzy wolą zostawać w więzieniu, byleby mieli pewne utrzymanie, niż włóczyć się bez przytułku na wolności. Ułaskawiony opuszcza swoje ponure mieszkanie, wychodzi do miasta, lecz dręczy go myśl, że znikąd nie otrzyma wsparcia dla uspokojenia głodu. Z kolej przebiega pamięcią wszystkich swoich znajomych nie ma żadnego widoku o ulżeniu w przyszłości; aż nakoniec czy z przeczucia, czy z rozpaczy pisze lis do jednéj z najznakomitszych aktorek z prośbą, aby mu nie odmówiła zasiłku. List przybywa w chwili, gdy przy artystce znajdował się jeden z jéj nańzapaleńszych wielbicieli, młody i bogaty Mieszczanin. Aktorka otwiéra list, zdaje się bardzo wzruszoną; jéj wielbiciel to uważa i zaczyna być niespokojnym, Dręczy go ta tajemniczość, zazdrość budzi się w jego sercu, ledwo może oddychać. Artystka postrzega co się dzieje w duszy gościa, i z uśmiechem rzecze do niego: »Masz, oto mi czynią świéże wyznanie miłości!« Adonis niecierpliwie porywa pismo; czyta same pochwały, same uniesienia nad dobrocią serca jego ulubionéj; gniew jego coraz bardziéj się wzieca; już marzy o pojedynkach, truciznach, sztyletach chciałby przebić rywala...:, Rywal ten jest tylko biedakiem, żądającym jałmużny! Uspokojony bogacz chętnie udzielił suplikantowi 1,000 fr. jako wsparcie ze strony artystki!

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 28 do 29 Lipca.

Chodorowicz Marcin, Słomski Józef, Niemojewski Edward, Korczyński Wincenty, Wędrychowski Józef, Borkowski Tomasz, Frycy Jozef, z Polski; — Szymczykiewicz Konstanty, Chalasiński, Waxman, Goławski, Simelczek Józef, Targowski Albert, z Galicii.

Wyjechali z Krakowa.

Kolasińska Marya, Bolermann Michał Bauer ob., do Pols; — Marynowski Tadeusz, Holubowicz Emilia, Lubaczewski Alfred, Zielińska hr., do Galicyi; — Rakuff, do Pruss.

Doniesienia.

Z Bióra Informacyjnego.

Potrzeba 6000 i 20 do 24000 złp. na czyste hypoteki — tudzież miejsca na kommisarza dóbr znaczniejszych. — Jest do wydzierżawienia dom cały przy jednéj z celniéjszych ulic miasta. — Francuz poświęcający się wychowaniu młodzieży ofiaruje potrzebnym swoje usługi. — Potrzebni są dwaj metrowie do J. niemieckiego.